

Grzegorz Białuński

Ośrodek Badań Naukowych
im. W. Kętrzyńskiego w Olsztynie

UWAGI O UDZIALE CHORAĞWI CHEŁMIŃSKIEJ W BITWIE GRUNWALDZKIEJ

Rycerstwo pruskie, zobowiązane do służby wojskowej, brało udział w bitwie pod Grunwaldem 15 lipca 1410 r. Niestety, niewiele możemy powiedzieć o jego postawie. Najciekawszym przypadkiem jest niewątpliwie zachowanie się chorągwi chełmińskiej z chorążym Mikołajem z Ryńska na czele. Część badaczy uznała, że brała ona udział w decydującym natarciu 15 lub 16 odwodowych chorągwi w końcowej fazie bitwy¹. To jednak wcale nie jest takie oczywiste². Współczesne źródła o tym wcale nie wspominają. *Cronica conflictus* nie wspomina o chorągwi i jej roli ani słowem³. Nieco miejsca poświęca jej Jan Długosz, jako dwunastej chorągwi krzyżackiej należącej do miasta Chełmno. Jej chorążym był Mikołaj zwany *Niksz*, którego potem wielki mistrz von Plauen „za rzekomą niewierność” ściąć kazał. Dowódcami chorągwi byli rycerze Janusz z Orzechowa i Konrad z Robakowa⁴. W czasie

¹ Por. K. Szajnocha, *Jadwiga i Jagiełło 1374–1413. Opowiadanie historyczne*, t. 3–4, Warszawa 1969, s. 458; J. Voigt, *Geschichte Preussens*, Bd. VII, Königsberg 1836, s. 93; tak też ostatnio S. Ekdahl, *Aufmarsch und Aufstellung der Heere bei Tannenberg/Grunwald (1410). Eine kritische Analyse*, w: *Krajobraz grunwaldzki w dziejach polsko-krzyżackich i polsko-niemieckich na przestrzeni wieków. Wokół mitów i rzeczywistości*, red. J. Gancewski, Olsztyn 2009, s. 56, jednak bez argumentacji.

² Powątpiewał w to A. Nadolski, *Grunwald. Problemy wybrane*, Olsztyn 1990, s. 175.

³ *Cronica conflictus Wladislai regis Poloniae cum cruciferis anno Christi 1410*, wyd. Z. Celichowski, Poznań 1911; zob. też: *Monumenta Poloniae Historica*, t. II, wyd. A. Bielowski, Lwów 1872, s. 897–904.

⁴ *Joannis Dlugossii Senioris Canonici Cracoviensis. Opera omnia*, t. 13, *Historia Poloniae*, t. 4, ed. A. Przezdziecki, Cracoviae 1877 (cyt. Długosz, ks. 11), s. 43: *Item duodecimum banderium civitatis Culmensis, [...] cuius ferentarius erat Nicolaus dictus Niksz Vexillifer Culmensis, quem Henricus de Plauen Magister Crucifericus, Ulrico de Iuningen succedens, quasi parum fideliter egisset, capite damnavit; ductores autem eius Ianussis Orzechowski et Cunradus de Replow milites*. Polskie tłumaczenie za *Jana Długosza Roczniki czyli kroniki sławnego królestwa polskiego*, ks. 10 i 11, przekład J. Mrukówna, Warszawa 2009, s. 109–110. Podobnie

bitwy chorągwi już nie wymienia. W ewentualną zdradę Mikołaja kronikarz nie wierzył („rzekoma niewierność”). Najszerzej o niej wzmiankuje niemiecki kronikarz, tzw. kontynuator Posilgego: „A kilku złoczyńców – rycerzy pasowanych i niepasowanych z ziemi chełmińskiej – zwinęło chorągiew chełmińską, a również inne chorągwie, z których [rycerze] uciekli, tak więc niewielu ich z tego uszło”⁵. Przekaz wyraźnie już zrzuca część winy za porażkę na rycerstwo chełmińskie. Ponadto wskazuje na zwiniecie chorągwi także przez rycerzy z innych chorągwi i ich ucieczkę, która zakończyć się miała ich pogromem. Znajdujemy w przekazie pozorną nielogiczność, bowiem jeśli chorągwie zwinęły, to chyba nie po to, by uciekać, ale się poddać. Moim zdaniem należy domyślać się raczej skrótu myślowego, że zwiniecie chorągwi chełmińskiej wymusiło ucieczkę innych chorągwi i ich wycięcie⁶. Dopowiedzenie zdrady nastąpiło nieco później: „Pan Mikołaj z Ryńska, chorąży ziemi chełmińskiej, który podczas ostatniej wojny nie nosił chorągwi jak człowiek honoru, a [co] zostało mu słusznie dowiedzione i został ścięty w Grudziądzu”⁷. Zatem dopiero tutaj nastąpiło imienne przerzucenie winy na chorąże-

w „Banderia Prutenorum”: *Banderium civitatis Culmensis, quod ferebat Nicolaus dictus Niksz, vexillifer Culmensis, quem magister Prussie postea, quasi parum fideliter egisset, capite dampnavit; cuius ductores erant Janussius Orzechowsky et Cunradus de Ropkow milites*, S. Ekdahl, *Die „Banderia Prutenorum” des Jan Długosz – eine Quelle zur Schlacht bei Tannenberg 1410*, Göttingen 1976, s. 178, tutaj jako 6 chorągiew.

⁵ *Johann von Posilge Fortsetzung*, hrsg. v. E. Strehlke, *Scriptores rerum Prussicarum*, Bd. III, Leipzig 1866, s. 316-317: *Und etliche bosewichte, ritter und knechte des landes Colmen, undirdruckten dy Colmissche banyr und ouch andir banyr; dy do fluchtig wordin, also das ir gar wenig davon quam.*

⁶ Tak już K. Szajnocha, op. cit., s. 462. Przekaz tłumaczy się i interpretuje w różny sposób, np. Kujot dał następujący przekład (potem bezkrytycznie wykorzystywany): „I kilku zbrodniarzy, rycerzy i szlachty z ziemi chełmińskiej, zwinęło chorągiew chełmińską i inne chorągwie i pierzchnęli. Skutkiem tego bardzo niewielu (z wojska) się ocaliło”. Sam przekaz uznał za „jedną z bajek, ułożonych po stronie Zakonu, żeby opozorować klęskę pod Grunwaldem”, dopuszczał co najwyżej honorowe poddanie się, „gdy już nie było nadziei zwycięstwa”, S. Kujot, *Wojna, [w:] Rok 1410*, Toruń 1910, s. 166–168. Z kolei S. Ekdahl uznaje prawdziwość przekazu, przyjmuje zwiniecie chorągwi w decydującym momencie bitwy oraz ucieczkę rycerstwa chełmińskiego z pola bitwy wraz z innymi chorągwiami, m.in. chorągwią z Żuław, S. Ekdahl, *Die „Banderia Prutenorum”*, s. 95, tak zresztą zdecydowana większość niemieckiej historiografii, począwszy od J. Voigta, op. cit., s. 93. W odosobniony sposób interpretowała tę wzmiankę K. Pieradzka, uznając, że „w czasie bitwy rycerze i pachołkowie z ziemi chełmińskiej rozbili oddziały z tejże ziemi wysłane ze strony krzyżackiej” (sic!), por. K. Pieradzka, *Bitwa grunwaldzka w obcych relacjach kronikarskich (pruskich, śląskich i zachodnioeuropejskich)*, *Małopolskie Studia Historyczne*, R. III, z. 1/2, 1960, s. 55. Jeszcze inne tłumaczenie dała I. Janosz-Biskupowa: „pewni łajdacy, rycerze i giermkowie z Ziemi Chełmińskiej porzucili chorągiew Ziemi Chełmińskiej, jak również inne chorągwie i rzucili się do ucieczki, ale uszło ich niewielu”, zob. *Ziemia Chełmińska w przeszłości. Wybór tekstów źródłowych*, pod redakcją M. Biskupa, Toruń 1961, s. 65.

⁷ *Fortsetzung zu Peter von Dusburgs Chronik von Conrad Bitschin*, hrsg. v. M. Toeppen, *Scriptores rerum Prussicarum*, Bd. III, s. 486 (według dokumentu z archiwum Zakonu w Wiedniu, dodatek w przypisach): *Item her Nitcze von Renys, eyn bannerfurer im Colmischen lande, der furte im nesten streyte die banner nicht als eyn bidderman, unde her wart des mit rechte obirwunden, zcu Grudencz wart her geköppt.*

go chorągwi chełmińskiej, zapewne logicznie wiążąc wzmiankę z kontynuatorem Posilgego o zwinięciu chorągwi, ze znanym skądinąd faktem późniejszej śmierci Mikołaja z Ryńska z rąk krzyżackich.

Nadal jednak nic nie wiemy o ewentualnym udziale chorągwi chełmińskiej w 16 odwodowych chorągwiach krzyżackich. Taki związek pojawił się po raz pierwszy i jedyny w XVI-wiecznej tradycji zapisanej najpewniej w 1510 r. w *Pieśni o pruskiej porażce*:

*Chełmińskie wojsko zostało,
Chorągiew szesnaście miało.
W tym mistrz z Krzyżownicy jął stronić,
Chcąc Polaków w sak nagonić*⁸.

Niewątpliwym źródłem tej pieśni był przekaz Jana Długosza, ten jednak o udziale chorągwi chełmińskiej w owych 16 chorągwiach nie wspominał⁹, co więcej, z jego przekazu nawet nie można wysnuć takiego związku. Nie widzę też w pieśni żadnego wpływu kontynuatora Posilgego. Jednocześnie trudno przypuszczać, aby to był tylko wymysł autora pieśni. Moim zdaniem źródłem informacji mogła być zaginiona dzisiaj obszerniejsza wersja *Kroniki konfliktu*¹⁰. Na to, że autor korzystał również z tej kroniki, wskazują jeszcze inne fragmenty pieśni. Wystarczy przywołać przemowę Jagiełły przed bitwą i reakcję płaczem jej słuchaczy, a następnie odśpiewanie *Bogurodzicy*. U Długosza motywu płaczu po przemowie króla nie znajdujemy, jest natomiast w skróconej *Kronice konfliktu*. Sprawa wzajemnych związków tych źródeł wymaga dokładniejszych badań, ale już te dwa przykłady wskazują, że informacja o chełmińskim wojsku w *Pieśni o pruskiej porażce* mogła mieć solidne podstawy źródłowe¹¹. Autor pieśni błędnie co prawda utożsamiał całość

⁸ *Pieśń o Pruskiej porażce ...*, wyd. L. Rzyszczyński, Biblioteka Warszawska, t. III, 1843, s. 370–374, podaje w uwspółcześnionej formie językowej. Co ciekawe w innej kopii z XVII w. wers nas najbardziej interesujący uległ poważnej zmianie:

*Chełmieńskie wojsko zostało,
Ale i to za swe miało.
W tym mistrz z Krzyżaki jął stronić,
Chcąc Polaków w sak nagonić.*

Por. S. Łempicki, *Słowo o Grunwaldzie*, Kraków 1945, s. 39. Tutaj została przekazana wersja chyba bardziej zgodna z duchem Długosza („wszystko rycerstwo ... legło”) i najpewniej stało się to za sprawą Jana Ostroroga, który wówczas pieśń tą „twórczo” przygotował do wydania (ibidem, s. 30–32).

⁹ Por. S. Ekdahl, *Die Schlacht bei Tannenberg 1410. Quellenkritische Untersuchungen*, Bd. I: *Einführung und Quellenlage*, Berlin 1982, s. 273, który jednak w ogóle nie analizował tej pieśni. W powyższej strofie za Długoszem przejęta została liczba 16 chorągwi, bowiem *Kronika konfliktu* wspominała o piętnastu lub więcej.

¹⁰ O niej zob. m.in. S. Kuczyński, *Wielka wojna z zakonem krzyżackim w latach 1409–1411*, Warszawa 1966, s. 42–46.

¹¹ O funkcjonowaniu *Kroniki konfliktu* (nie wiadomo w jakiej wersji?) w XV i w pierwszej połowie XVI w. świadczą jej prawdopodobne wykorzystanie przez kontynuatora *Annales mansionarum Cracoviensium* i przez Bernarda Wapowskiego, por. S.M. Kuczyński, op. cit., s. 11;

16 chorągwi z wojskiem chełmińskim, ale wynikało to najpewniej stąd, że w wykorzystanej podstawie źródłowej tylko ją wymieniono spośród wszystkich chorągwi. Podsumowując, opowiadam się za udziałem chorągwi chełmińskiej w ataku 16 odwodowych chorągwi krzyżackich¹².

Wiadomo już, że Mikołaj Ryński z towarzyszami – w każdym razie nie sam – zdecydował o zaprzestaniu walki, opuszczając chorągiew. Nie znamy dokładnego momentu kapitulacji, ale strona polska nie przypisała jej żadnego znaczenia, stąd musiało to nastąpić już w końcowej fazie bitwy. Na to wskazuje sam kontynuator Posilgego wspominając o zwinięciu chorągwi już po śmierci wielkiego mistrza¹³. Najprawdopodobniej też chorągiew poddała się jako jedna z pierwszych lub nawet jako pierwsza, skoro tylko ją konkretnie wymieniono. Później czyn ten uznano za zdradę i nim m.in. tłumaczono przegraną krzyżacką pod Grunwaldem¹⁴. Tymczasem poddanie się chorągwi spowodowane było beznadziejnością sytuacji wojsk krzyżackich i raczej nie miało już większego wpływu na przebieg bitwy¹⁵, choć mogło faktycznie

S. Ekdahl, *Die Schlacht*, s. 145. Z *Kroniki konfliktu* korzystał z pewnością autor XV-wiecznego wiersza o bitwie grunwaldzkiej, rozpoczynającego się od słów *Anno milleno...*, por. Cz. Ochałówna, *Bitwa grunwaldzka w poezji polsko-łacińskiej XV wieku*, „Małopolskie Studia Historyczne”, R. III, z. 1/2, 1960, s. 88, 102–103. Na fakt, że była to wersja obszerniejsza kroniki wskazuje nieznaną skądinąd epizod o śmierci niejakiego *Hinpretha* (najpewniej komtura nieszawskiego Hatzfelda, błędnie oddanego, ale zgodnie z rymem do *Grinphet* – Grunwald), przy zgodności innych informacji, np. przemowy Jagiełły do wojska po przyjęciu posłów krzyżackich (o czym nie wspomina Długosz). Jeszcze wyraźniejsza jest zbieżność z *Pieśnią o pruskiej porażce*, która także rozpoczyna się od podania daty bitwy i szczegółowo omawia poselstwo krzyżackie. Podobna jest też wymowa obu utworów: zwycięstwo jest dla Polaków nagrodą za pychę krzyżaków, ibidem, s. 102–103. Według Cz. Ochałówny są to zapożyczenia autora pieśni z wcześniejszego wiersza *Anno milleno...*, tę wersję wykluczają jednak inne odrębne informacje (także od Długosza), które znajdujemy w pieśni. Kwestia wzajemnych powiązań wszystkich wspomnianych przekazów stanowi jeden z ważniejszych postulatów badawczych na najbliższą przyszłość.

¹² Tak już K. Szajnocha, op. cit., s. 458. Można też wyjaśnić z pozoru zastanawiające milczenie Długosza w tej sprawie, gdyż uznał on za prawdziwą późniejszą ustną tradycję o Mikołaju z Ryńska funkcjonującą na ziemi chełmińskiej w połowie XV w., por. S. Ekdahl, *Die „Banderia Prutenorum”*, s. 117. Tradycja ta pochodziła zapewne od informatorów z ziemi chełmińskiej, z kręgów duchownych toruńskich, ewentualnie rycerstwa (ibidem, s. 103–104, 178). W „Rocznikach” i w początkowym zapisie w „Banderia” Długosz rzecz potraktował jeszcze ostrożnie tylko wątpiąc w zdradę Mikołaja, zaś potem pod wpływem jeszcze nowych informacji zdobytych w Toruniu powstał ów legendarny dopisek w „Banderia”. Rzecz została dopisana niekoniecznie ręką samego Długosza, ale najpewniej za jego wiedzą, por. uwagi K. Górskiego w: *Jana Długosza Banderia Prutenorum*, wyd. K. Górski, Warszawa 1958, s. 23–26.

¹³ *Johann von Posilge Fortsetzung*, s. 316: *Und slugin den vanen des meisters neder und ouch des ordins. Und etliche bosewichte...*. Ciekawe, że prawie cała niemiecka historiografia, która dosyć wiernie idzie za tym źródłem, akurat ten moment pomija milczeniem.

¹⁴ Por. m.in. K. Szajnocha, op. cit., s. 462; C. Krollmann, *Fragen zur Schlacht bei Tannenberg*, *Oberländische Geschichtsblätter*, H. XIII, 1911, s. 399; E. Schnippel, *Vom Streitplatz zum Tannenberg*, Prussia, Bd. 31, 1935, s. 31–32.

¹⁵ Tak też S. M. Kuczyński, op. cit., s. 405; S. Kujot, op. cit., s. 168.

wpłynąć na poddanie się lub ucieczkę jeszcze innych chorągwi¹⁶. Trudno w całej sytuacji widzieć zdradę, skoro najpewniej Mikołaj wraz z towarzyszami zostali wzięci do niewoli¹⁷. Zwolnieni zostali nazajutrz na rycerskie słowo, że stawiają się na żądanie do niewoli¹⁸. Wkrótce potem zaś, gdy chcieli złożyć hołd królowi, uzyskali całkowite uwolnienie, w myśl przekonania, że jeńcom nie wolno składać przysięgi hołdowniczej¹⁹. Mimo zarzutów krzyżackich nie przypuszczam, aby Mikołaj Ryński zachował się niehonorowo²⁰, raczej należy przyjąć, że stało się tak, jak w innych lepiej znanych przykładach. I tak doborowa chorągiew św. Jerzego, gości krzyżackich, z dowódcą Jerzym von Gersdorffem poddała się na kolanach, gdyż wołała „z honorem dostać się do niewoli, niż haniebnie uciekać”²¹. Oddając proporzec poszła do niewoli²². Podobnie poddali się książęta: szczeciński Kazimierz i oleśnicki Konrad Biały²³. Inna sprawa, że później Mikołaj Ryński oraz niektórzy inni rycerze już jednoznacznie opowiedzieli się po stronie Polski²⁴.

Nazajutrz po bitwie spisano jeńców, którzy przyrzekli stawić się na św. Marcina (11 listopada) w grodzie krakowskim²⁵, po czym większość z nich zwolniono na słowo rycerskie poza niektórymi ważniejszymi jeńcami, np.

¹⁶ Z innych źródeł wiadomo o ucieczce *Pruteni nostri* oraz chorągwi z Żuław: *Et ipso die apostolorum habuerunt conflictum; et Pruteni nostri fugerunt, et similiter illi de Insula; et interierunt nostri*, w: *Franciscani Thorunensis Annales Prussici (941–1410)*, hrsg. von E. Strehle, *Scriptores rerum Prussicarum*, Bd. III, s. 315. Zagadkowo brzmi określenie *Pruteni nostri*, ale najprawdopodobniej chodzi tutaj o rycerstwo z obszaru właściwych Prus, z pewnością nie chełmińskie. Nie sposób jednak wskazać o jakie chorągwie mogło chodzić, pewną przesłankę mamy tylko za ucieczką chorągwi elbląskiej, dowodzonej przez komtura Wernera von Tettingena, o którego ucieczkę wielokrotnie wspominał Jan Długosz, *Długosz*, ks. 11, s. 26, 45, 49, 67, 78; *Jana Długosza Roczniki*, ks. 10–11, s. 89, 113, 118, 142, 155. Niekiedy raczej niesłusznie twierdzi się, że komtur na skutek choroby w ogóle nie brał udziału w bitwie, por. S. Ekdahl, *Die „Banderia Prutenorum”*, s. 206. Odmienne wytłumaczenie powyższego passusu dała I. Janosz-Biskupowa, według której chodziło po prostu o inne chorągwie z ziemi chełmińskiej, por. *Ziemia Chełmińska w przeszłości*, s. 66.

¹⁷ Na niewolę Mikołaja z Ryńska wskazuje jednoznacznie późniejsza legenda zapisana w „Banderia Prutenorum”, por. S. Ekdahl, *Die „Banderia Prutenorum”*, s. 103–104, 178 (*captum*). Także Stanisław z Bolumina został przez Długosza określony jako jeden z jeńców pochodzący z ziemi chełmińskiej, *Długosz*, ks. 11, s. 66; *Jana Długosza Roczniki*, s. 140.

¹⁸ Por. J. A. Łukaszewicz, *Historia Towarzystwa Jaszczurczego*, Grudziądz 1928, s. 113–114; S. Kujot, op. cit., s. 166–172.

¹⁹ *Długosz*, ks. 11, s. 78; *Jana Długosza Roczniki*, s. 154–155.

²⁰ Już tradycja z połowy XV w. przypisywała mu rycerskość, bohaterstwo i świetne władanie bronią (*erat enim miles et heroicus et in armis magni precii*), S. Ekdahl, *Die „Banderia Prutenorum”*, s. 103, 178.

²¹ *Długosz*, ks. 11, s. 60, tłumaczenie za *Jana Długosza Roczniki*, s. 132.

²² *Długosz*, ks. 11, s. 60, *Jana Długosza Roczniki*, s. 132.

²³ *Długosz*, ks. 11, s. 60; *Jana Długosza Roczniki*, s. 132–133; S. M. Kuczyński, op. cit., s. 409; S. Kujot, op. cit., s. 172.

²⁴ Por. A. Czacharowski, *Opozycja rycerstwa ziemi chełmińskiej w dobie Grunwaldu*, [w:] *W kręgu stanowych i kulturowych przeobrażeń Europy Północnej w XIV–XVIII wieku*, red. Z.H. Nowak, Toruń 1988, s. 87–89.

²⁵ *Długosz*, ks. 11, s. 70–71; *Jana Długosza Roczniki*, s. 145–146.

Gersdorffem. Wtedy też Jagiełło rozpuścił rycerstwo i mieszczan pruskich. Wśród nich niewątpliwie było rycerstwo chełmińskie. Wszyscy oni musieli poręczyć słowem, że na żądanie stawią się do niewoli²⁶. Z listu Jagiełły wysłanego do miasta Torunia i innych miast chełmińskich 16 lipca z propozycją złożenia mu hołdu²⁷ wynika, że Jagiełło miał zamiar wziąć w posiadanie ziemię chełmińską bez walki, a pomysł ten narodził się już nazajutrz po bitwie grunwaldzkiej²⁸. Można tylko domyślać się, że stało się to po rozmowie z przedstawicielami rycerstwa chełmińskiego – Mikołajem z Ryńska, Stanisławem z Bolumina, Janem z Pułkowa, Mikołajem z Pilewic i innymi. Miasta, a też część rycerstwa jednak się długo wahała i trzeba było je kilkakrotnie napominać. Ostatnie takie napomnienie do rycerstwa, lenników i miast król polski wystosował w piśmie z 28 lipca, wysyłając jednocześnie swojego pełnomocnika w osobie Stanisława z Bolumina²⁹. Stany pismem z 30 lipca potwierdziły gotowość spotkania z królem (taką decyzję podjęto już 26 lipca, a królowi przedstawił ją wspomniany Stanisław z Bolumina). Ostatecznie hołd taki na początku sierpnia został złożony³⁰, wcześniej zaś – jak wspomniano – król uwolnił część z nich z ciążącej nad nimi niewoli.

Podsumowując, w czasie bitwy pod Grunwaldem chełmińska chorągiew uczestnicząca w ataku ostatnich 16 chorągwi poddała się Polakom w końcowym etapie bitwy, ale już po śmierci wielkiego mistrza. Rycerze dostali się do niewoli, trudno więc mówić o zdradzie, jednak poddanie się chorągwi mogło doprowadzić do paniki inne chorągwie krzyżackie i przyspieszyć ostateczną klęskę wojsk zakonnych.

SUMMARY

The article discusses the fate of a Teutonic army regiment, the Chełm squadron that was later accused of treason, during the battle of Grunwald on 15 July 1410.

According to the author's findings, in Grunwald, the Chełm squadron participated in the attack of the last 16 regiments, and it surrendered to the Polish army at the last stage of the battle after the death of the Grand Master. The knights of the Chełm squadron were captured, therefore, treason charges seem unfounded. Nonetheless, the squadron's surrender could have spurred panic in other Teutonic regiments, thus accelerating their ultimate defeat in Grunwald.

²⁶ S. Kujot, op. cit., s. 185, tak wynika z listu króla polskiego do Torunia z 26 lipca 1410 r. (*Acten der Ständetäge Preussens unter des Herrschaft des Deutschen Ordens*, hrsg. von M. Toeppen, Bd. I, Leipzig 1874, s. 145), mianowicie ze wzmianki, że wcześniej uwolnieni jeńcy mieli stawić u króla 30 lipca, gdyby miasto nie złożyło żadanego hołdu (*wellet ir abir des nicht entun [tj. złożyć hołdu], so sendet uns den egenanten Johan [von Marszow] und andir unsir gefangen, euwir mitburger, das sie sich bis Mittwoch nehstkomende unvorzöglich vor uns gestellen*).

²⁷ *Acten*, Bd. I, s. 142–143, ponowiony 22, 23 i 26 lipca (ibidem, s. 143–146).

²⁸ Tak też S. Kujot, op. cit., s. 185–186.

²⁹ *Acten*, Bd. I, s. 146.

³⁰ O czym świadczy pismo polskiego władcy do Torunia z poleceniem przesłania do Kłajpedy 100 zbrojnych, *Acten*, Bd. I, s. 148.